



ZWIĄSTUN

Nr 3(124) 2022

Data wydania 6.III. 2022r.

MÓJ WIELKI POST

W środę popielcową przyjęliśmy popiół jako znak przemijania. Znak który, niezwykle mocno przemawia w czasach dwóch ostatnich lat strachu przed śmiercią z powodu chorób, w czasie kiedy na Ukrainie wybuchła wojna. Symbol popiołu, który mówi, że w ciągu godziny może zginąć dorobek ciężkiej pracy całego życia. Okazuje się, że człowiek nie czuje się bezpieczny, że dobrobyt i rozwój nauki, techniki nie daje bezpieczeństwa, że ludzie, którzy sprawują władzę, tak naprawdę nie dbają o obywateli, ale realizują egoistyczne plany ekonomii i sterowania narodami. Traktowani jesteśmy jak „masa”, w rękach tych, którzy przypisali sobie prawo do sprawowania władzy nad nami.

Sroda Popielcowa przypomina nam, że jesteśmy prochem, że tu na ziemi jesteśmy ciągle poddani władzy złego ducha, który kusił Jezusa i powiedział, że odda Synowi Bożemu władzę nad tym światem, jeżeli odda mu pokłon. Pan Jezus odpowiada: „samemu Bogu będziesz oddawał pokłon”. I trzeba nam siostry i bracia Bogu oddawać pokłon, przylgnąć do Niego. W tym wielkim poście trzeba modlić się o nawrócenie serca i pojednać się z bliźnimi. Wyrażać się to powinno w:

- większej wstrzemięźliwości w jedzeniu i piciu,
- większym zaszuchaniu się w Słowie Bożym, w czym mają pomóc również organizowane rekolekcje parafialne,
- unikaniu zbytecznego rozproszenia w postaci hucznych zabaw,
- większym skupieniu się na modlitwie, zarówno tej prywatnej jak i wspólnotowej,
- wykazaniu większej wrażliwości na potrzeby innych,
- korzystaniu z sakramentu pokuty i pojednania,
- uczestnictwie w różnych ćwiczeniach wielkopostnych, na przykład w nabożeństwach wielkopostnych (**Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, Rekolekcje**), lub podejmowaniu pewnych szczególnych postanowień mających wykazać bezinteresowność, szlachetność serca, w stosunku do innych.

DROGA KRZYŻOWA - piątek 16.15

GORZKIE ŻALE - niedziela /po Mszy Św. o 12.00/

REKOLEKCJE - 3 - 5 kwietnia 2022

Ks. Proboszcz

Czy wiesz, że...? – Kącik liturgiczny, cz.7

Jednym z obrzędów Mszy świętej jest tzw. „wielkie podniesienie”. Po wypowiedzeniu słów konsekracji i po przeistoczeniu chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa święte postaci zostają podniesione w celu adorowania ich przez wiernych. Już od XII w. podnoszono w czasie konsekracji Hostię tak wysoko, aby mogła być widziana przez wiernych. Obrzęd podnoszenia kielicha jest nieco późniejszy. Wprowadzenie obrzędu podniesienia przyczyniło się do wytworzenia we Mszy św. wyraźnie zaznaczonego punktu centralnego.

Udział wiernych w tym obrzędzie powinien polegać na adoracji Boga - Człowieka obecnego pośród nas. Podczas podniesienia wierni powinni adorować i wpatrywać się w świętą Hostię i w święty Kielich, mówiąc w duchu słowa, z którymi związany jest odpust: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Z samego obrzędu podniesienia wynika, że patrzanie na święte postaci jest rzeczą najważniejszą. Są one podniesione w tym celu, aby można je było widzieć: okazywaniu odpowiada patrzanie. Dlatego nie powinno się w czasie podniesienia skłaniać głowy i korzyć wzroku ku ziemi, ale właśnie wpatrywać w uniesioną Hostię i Kielich. Co prawda adoracja Najświętszych Postaci nie jest oglądaniem Chrystusa twarzą w twarz, ale jest adoracją postaci, pod którymi Chrystus jest rzeczywiście obecny. Toteż tym bardziej aktualne są słowa Chrystusa: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29).

Ks. Dawid

ŚWIĘTY PRZYPOMINA

„Jeżeli szczerym sercem człowiek odpowie: „Jezu, ufam Tobie!”, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków. W tym dialogu zawierzenia nawiązuje się pomiędzy człowiekiem i Chrystusem szczególna więź wyzwalającej miłości”.

Jan Paweł II



KRUCJATA RÓŻAŃCOWA ZA OJCZYZNĘ

Nie wszyscy wiemy, że zrodziła się i rozwija ogólnopolska inicjatywa modlitwy za Ojczyznę. Może właśnie teraz warto poznać i włączyć się do niej, tworząc silne oręż modlitewne w intencji, która dla każdego z nas, tu w doczesnym świecie stanowi podstawę bycia, życia, posiadania...

Ekspansywna, chora polityka, jednego dziś z najbardziej nieobliczalnych dyktatorów i agresorów napawa niepokojem każdego z nas. Jako naród ludzi wierzących, winniśmy chwycić się tego koła ratunkowego, które już niejednokrotnie pomogło wyjść Polsce z trudnych momentów zagrożenia narodowego. Przywróćmy na myśl historię i sierpień 1920 r. Wtedy to w obliczu zagrożenia nie tylko Warszawa, ale cała Polska modliła się o ratunek. Nie było świątyni w której by nie odprawiano wielogodzinnych, błagalnych nabożeństw. Losy wojny z bolszewikami powierzono Maryi, której święto 15 lipca akurat przypadło. Dowództwo, jakie przejęła Królowa - Hetmanka przyniosło interwencję Boga, a ta doprowadziła Polskę do zwycięstwa i ocalenia stolicy. Cała Europa stoi dziś w obliczu niebezpieczeństwa ze strony imperialistycznych zakusów Rosji. Oprócz różnych inicjatyw wspierających pokój, wyrażających solidarność z narodem ukraińskim i stanowcze „nie” dla agresora, uczynimy modlitwę orężem w przeciwstawianiu się złu, które wkrada się do naszych serc i różnymi sposobami próbuje zawładnąć rodzaj ludzki.

Od przeszło roku w naszej parafii, w każdy ostatni piątek miesiąca, zbiera się grupa wiernych, która pod przewodnictwem naszych Księża odprawia swoisty maraton modlitewny w intencji Ojczyzny. To większość osoby, które włączyły się w narodową krucjatę różańcową. Jej praktykowanie obliuguje do odmawiania przynajmniej I-go dziesiątka różańca dziennie z intencją; „z Maryją Królową Polski modlimy się o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii”. Modlitwa może łączyć się z innymi odmawianymi przez nas intencjami. Uwieńczeniem całego miesiąca jest spotkanie w kościele na Łazach. Rozpoczyna się ono w późnych godzinach wieczornych Mszą św. w rycie trydenckim. Następnie uczestnicy wraz z kapłanem odprawiają drogę krzyżową, podążając za krzyżem do kolejnych stacji rozważając godziny ostatniej drogi Pana Jezusa. Ostatni punkt spotkania stanowi modlitwa różańcowa, która obejmuje trzy części różańca świętego. Całość wieczoru, ostatniego piątku miesiąca obejmuje kilka godzin i jest specyficznym rodzajem rekolekcji. Uczestniczą w nich osoby zjednoczone świadomością troski o los i pokój w naszym kraju. Jednocześnie rozumieją i wierzą w to, że bez interwencji i opieki Bożej nikt nie jest w stanie budować i utrzymać pokoju i wolności narodowej. Zadziwiającym jest fakt, że prawie wszyscy uczestnicy piątkowych modlitw, to osoby spoza naszej parafii. Inicjatorami są ludzie, którzy z Radomia przyjeżdżają busem i autami osobowymi. Zawsze jednak obok starachowickich rejestracji można zobaczyć ze Skarżyska, Kielc i okolic miasta. Zasmuca fakt, że z naszej parafii uczestniczy w tych modlitwach tylko garstka parafian, która zazwyczaj regularnie pojawia się w tym dniu w świątyni. Iskrę nadziei przyniósł ostatni piątek, kiedy ok.15 osób reprezentowało naszą wspólnotę.

Wyrażajmy naszą solidarność z narodem ukraińskim mówiąc stanowcze „NIE” dla agresji. I módlmy się o wsparcie z Nieba dla tego narodu i dla nas Polaków, bo bez niego i bez orędownictwa Wspomożycielki Maryi nie pokonamy zła, które zawładnęło wieloma sercami ludzkimi.

R.M.J.

MATKA ODSUWAJĄCA MIECZ - NOC WALKI DUCHOWEJ

26.02.2022 - wielka inicjatywa modlitewna w łączności z Niepokalanowem podjęta przez Wspólnoty modlitewne w naszym mieście. Pod przewodnictwem Rycerstwa Niepokalanej i "Światło Pana" w Parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Majówce - modliły się o nowe wylanie Ducha Świętego i łaskę pokoju dla Polski i świata, przez wstawiennictwo patronów Polski, by odwrócić losy wojny na Ukrainie.

Modlitewne błaganie o błogosławieństwo dla Polski i świata poprzedzone zostało Mszą Świętą. Następnie modlitwą przywołania, zaproszenia naszych świętych i błogosławionych Św. Jana Pawła II, Św. Andrzeja Boboli, bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego, bł. Jerzego Popiełuszkę, Św. Faustynę, Św. Maksymiliana Maria Kolbe, Św. Wojciecha do wstawiennictwa w/w intencji, a także odmówiona została Koronka do Bożego Miłosierdzia.

W drugiej części czuwania nasza Ojczyzna została oddana pod Opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi, a także odmówiono Różaniec Św. W modlitwie różańcowej wzięło udział kilka osób z Ukrainy odmawiając go po ukraińsku. Potem usta zamilkły i myśli popłynęły do Serca Jezusowego, by o 21:00 odśpiewać „Maryjo Królowo Polski...” - łącząc się z Jasną Górą i Niepokalanowem.

Był to czas oddany Panu Jezusowi, który mówi do nas, że mamy być przygotowani na ciężkie czasy, na całkowite zaufanie Jemu. "Ratunek dla każdego z nas, świadomego chrześcijanina, jest tylko w Bogu". Namaszczeni przez Ducha Świętego mamy być ludźmi zaufania i zawierzenia i podnosić swe oczy ku Zbawicielowi. – Bóg dał nam dar życia do szczególnej misji i powołania, w którym nikt nas nie zastąpi. Tylko my możemy dokonać to, do czego zostaliśmy powołani". Maryja wybiera ludzi i ich przygotowuje do wypełniania Bożych planów. Każdy jest użyty inaczej i niepowtarzalnie, a jedyną rzeczą, którą musimy wykonać, to żyć oddaniem Bogu i Niepokalanej oraz słuchać natchnień Ducha Świętego.

Polska jako naród otrzymała obietnicę przygotowania świata na powtórne przyjście Pana, ale to też może się dokonać jedynie, jeśli jako naród podejmiemy drogę nawrócenia indywidualnego i społecznego. "Dziś, jak nigdy, musimy wołać w Kościele o odnowienie ducha proroczego, abyśmy zaczęli słuchać, co Bóg dziś mówi do Kościoła w Polsce. Dziś zbyt mocno słuchamy ducha tego świata, a nie słuchamy Ducha Świętego". Polska powinna stać się "Polską Różańca świętego, Polską modlącą się". W tym samym czasie w całej Polsce modliło się 650 parafii oraz osoby indywidualne z całego świata.

Rycerstwo Niepokalanej



RYCERSKI JUBILEUSZ

W tym roku obchodzimy Jubileusz 100. rocznicy powstania miesięcznika "Rycerz Niepokalanej". Miesięcznik powstał w styczniu 1922 r. W dniu 8 stycznia 2022 r. Bazylika w Niepokalanowie zgromadziła wiernych z kraju i ze świata, a Eucharystia była sprawowana pod przewodnictwem Abp. Marka Jędraszewskiego wraz z wygłoszoną przez niego homilią. Papież Franciszek przesłał okolicznościowy list na 100 - lecie pisma, które wydawane jest w różnych krajach. Zasadniczym celem „Rycerza” było „*nie tylko pogłębić i umocnić wiarę, wskazać prawdziwe ascezę i zapoznać wiernych z mistyką chrześcijańską, ale także w myśl zasad Milicji Niepokalanej (MI) starać się o nawrócenie akatolików.*” Nakład pierwszy wynosił 5 000 egz., a dzisiaj to ponad 46 tys. egz. w wersji drukowanej, cyfrowej, a od 2021r. uruchomiono platformę, na której pismo dostępne jest w wersji audio. Nasze Rycerstwo N. rozprawdza blisko 400 egz., za drobną, roczną opłatą - 30 zł. W związku z 100-ną rocz. pierwszego „Rycerza Niepokalanej” w 2022 r. do każdego numeru dodawany jest reprint czasopisma z 1922 r. Dzięki temu przypominane jest czytelnikom, jak wyglądało pismo 100 lat temu oraz jakie treści przygotowywał św. Maksymiliana, a TAK aktualne i na TERAZ ...

Słów kilka na TEN czas od Świętego dla nas:

Cel twój – chwalić, czcić i służyć Panu Bogu i przez to zbawić duszę.

Służyć to jest: chcieć, czego Pan Bóg chce.

Dozwól się wieść Panu Bogu; a nie ty chciej wieść Pana Boga.

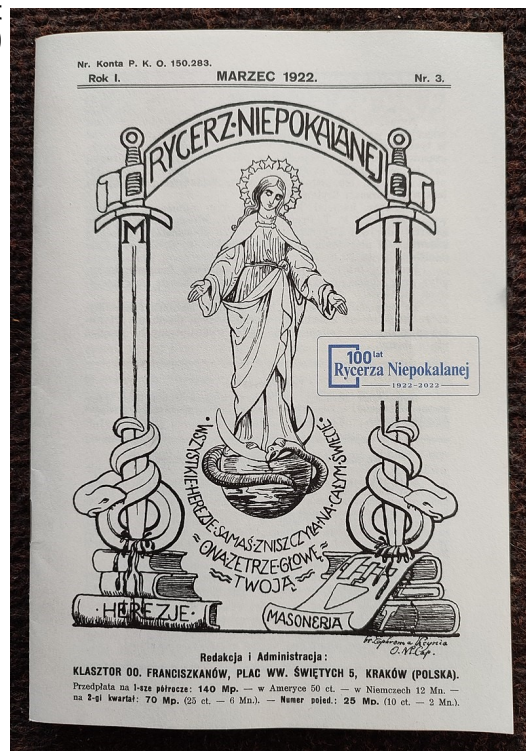
Rozmyślaj często o tym, że cała wielkość, świętość i godność twoja zależy jedynie od wypełnienia Woli Bożej; reszta: sława, bogactwo, wygody, prace, nawrócenia modlitwy, pokuty, i nawet męczeństwo – poza wolą Bożą są niczym, marnowaniem czasu, grzechem.

Oddaj się zupełnie Panu Bogu, a będziesz szczęśliwym.

Dlatego studiuj Ukrzyżowanego. Upodobnij się do Niego.

Pracuj, pracuj, pracuj jak najwięcej! pracuj na powiększenie jak największej chwały Bożej, przez zbawienie swej duszy (jako chrześcijanin) i innych (jak najwięcej – jako kapłan, zakonnik). Bóg celem; wszystko inne środkiem* / **Cwiczenia duchowne r. 1915, [w:] Pisma, cz. I, nr 844, ss. 20-23*

Chcesz być szczęśliwy i dostawać „promyki słońca” to zostań rycerzem.. i zamiast komputera, pilota, komórki - weź pismo: „**Rycerz Niepokalanej**” i „zacztyj się”, a wnukowi poczytaj „**Małego Rycerzyka**”, aby poznawał co dobre, a „bierzmowanym” i przygotowującym się do dojrzałości chrześcijańskiej poleca Św. MAKŚ (tak go nazywano) „**Rycerza Młodych**”, a odkryjesz nowe, drzemające w tobie pokłady, by pójść właściwą drogą w dorosłe życie, niż „utkwic” i osaczyć się wirtualnym światem, który nie daje miłości, lecz niesie uzależnienie, wypaczone postrzeganie rzeczywistości, izolację...etc... Z.F.



ŚWIĘTY na DZIŚ, JUTRO i na każdy CZAS...

17 lutego 2022 r., minęła 81 rocznica aresztowania św. Maksymiliana. Jednak święty bardzo głęboko przeżywał wieczór w przed dzień swego aresztowania.

Pożegnalna mowa (ze wspomnień br. Pelagiusza Popławskiego) „Mówił o miłości Niepokalanej ku nam. Ja słuchałem i tylko wyrażałem mimo trwogi zgodność swej woli z tym, co On mówił, co chciał mi tak osobiście i bezpośrednio przekazać. Wreszcie przytulił moją głowę do swego serca i prosił bym za nim powtarzał: *"Niepokalane Poczęcie! Niepokalane Poczęcie! Niepokalana Boża! Niepokalana Boża! Niepokalana moja! Niepokalana moja! Niepokalana nasza! Niepokalana nasza!"* Modlitwa ta, zakończyła spotkanie. Odszedł. Ten wieczór przed swoją męką upodobił Ojciec Maksymilian do Chrystusowego wieczoru w Ogrójcu. Było to jak gdyby echo Chrystusowego napomnienia *"Czuwajcie i módlcie się..."*. Jak już wiemy z dalszych faktów, szedł Święty złożyć Bogu ostatnią ofiarę swojego życia. Nie zdawałem sobie sprawy, co za znaczenie ma to Jego aresztowanie. Wydawało mi się, że aresztowanych wówczas wywieziono do Warszawy tylko na zeznania i że wieczorem powrócą.

Dziś bardziej niż wówczas uprzytamniam to sobie, że wyżej przytoczona modlitwa była ostatnim pożegnaniem na ziemi, na zawsze. I zapewne było ono nie tylko dla mnie, ale także dla wszystkich...

Dlatego chce ją WAM przekazać. „**Dzięki Ci, Święty Męczenniku, Ojciec Maksymilianie, że jesteś obecny pośród NAS w Św. Relikwiach na Ołtarzu naszego Kościoła! Żyjemy na „krawędzi czasu”. Wstawiaj się za nami o całkowite nawrócenie i wytrwanie w dobrym, abyśmy podjęli POST i prawdziwą POKUTĘ i ofiarowali za wszystkich, którzy wywołują, czy podlegają do wojny. Spraw o. Kolbe swoim wstawiennictwem, aby Polska była Polską, którą tak ukochał Chrystus, chroń nas od reżimu komunistycznego i broń od wojny nuklearnej i zagłady ludzkości.**

Módlcie się, szczególnie teraz za nami św. Maksymilianie wraz ze Św. Józefem, Św. Andrzejem Bobolą i wszystkimi Patronami Polski do Stwórcy i Pana Wszechświata, o Tryumf Niepokalanej Serca Maryi i nawrócenie Rosji, o ustanie wojny w Ukrainie i bezpieczeństwo naszych granic dla Pokoju Europy i świata”

Prosimy o to codziennie modlitwą na Różańcu, Koronką do Bożego Miłosierdzia, Aktem Oddania i na każdy możliwy sposób i.... żyjmy TAK „by zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną”

Zofia Falkiewicz

ATAK NA „ŁUPASZKĘ”



Zmarły (Oleśnica) i ofiary wsiemyskiej stacji kolejowej (VI 1941-VI 1942) z morderstwem bliźni 3 tys. Polaków.

W 11. rocznicę zamordowania mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” przez hitlerowców 30 lipca 1942 roku, w ramach obchodów, które w tym roku organizuje Komenda Powiatowa w Opatowie, tym bardziej że rocznica ta przypada w tym roku w dniach obchodów 75. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, warto przypomnieć, że 23 czerwca 1944 r. w Dubinku, nieopodal miejscowości Białobrzegi, wojskowi niemieccy dokonali masakry 21 żołnierzy i 100 cywilów. Była to jedna z wielu podobnych masakr, które w ramach „akcji AB” (Aktionen) miały na celu wyeliminowanie polskiej ludności z terenów, które miały być włączone do niemieckiego państwa.

I dlatego ostrzegł: „I dlatego ostrzegam, że nie należy się poddawać, nie należy się poddawać, nie należy się poddawać...”. I od dnia 13 VII 1942 r. w ramach „akcji AB” miały być wyeliminowani wszyscy Polacy, którzy mieszkali na terenach, które miały być włączone do niemieckiego państwa.

M Szakowanie bohaterów Litwinów, które się dotychczas odbywało w ramach „akcji AB”, miało być wyeliminowaniem Polaków z terenów, które miały być włączone do niemieckiego państwa.

Nie tylko Ponary

Liczne akcje likwidacyjne w czasie tych lat obok Ponary miały miejsce w wielu innych miejscach, w tym w Wileńsku, gdzie w ramach „akcji AB” miały być wyeliminowani wszyscy Polacy, którzy mieszkali na terenach, które miały być włączone do niemieckiego państwa.

Mordy na Polakach trwały we wszystkich okolicznych miejscowościach, Litwinom spieszyło się, aby dokończyć antypolskie czystki przed wejściem Armii Czerwonej

Wielu z nich było Polakami, którzy mieszkali na terenach, które miały być włączone do niemieckiego państwa. Wiele z nich było Polakami, którzy mieszkali na terenach, które miały być włączone do niemieckiego państwa.

W magazynie sobotnio-niedzielnym „Nasz Dziennik”, 12-13 lutego 2022 ukazał się artykuł p. Leszka Żebrowskiego o mordach na ludności polskiej na Wileńszczyźnie w okresie z przed II wojny światowej i w trakcie. Zainteresowanych odsyłamy do zapoznania się z tym fragmentem naszej historii, która dotąd jest interpretowana w dowolny sposób. Chodzi tu o mjr Zygmunta Szendzielarza, któremu przypisuje się mordowanie ludności na Litwie Kowieńskiej. A to wojskowy fragment - „Mordy na Polakach trwały we wszystkich okolicznych miejscowościach. Litwinom spieszyło się, aby dokończyć antypolskie czystki przed wejściem Armii Czerwonej. Skoro wszelkie drogi perswazji zawiodły, pozostał polski odwet, aby powstrzymać to szaleństwo. Rajd oddziałów AK po Litwie Kowieńskiej doprowadził do kilkudziesięciu ofiar po stronie litewskiej, w tym w osadzie wojskowej Dubinki (od 21 do 27 ofiar). Wszędzie tam dochodziło do walk z Litwinami, ale konsekwencje ponosiła również ludność cywilna. Nie było tam mjr. „Łupaszki” i nie on dowodził tymi pacyfikacjami! Nie wolno go zatem obarczać odpowiedzialnością za te wydarzenia”.

C.d. prepping, czyli czy warto być prepperem?

Większość ludzi dąży do samorealizacji swoich potrzeb. Te podstawowe jak jedzenie, woda i schronienie są oczywistością, a gdy zostają osiągnięte potrzeba samorealizacji przenosi się na tzw. zachcianki. Gdy tylko dochody nam na to pozwolą ciągle podnosimy swój standard, kupując np. większy dom, nowy samochód lub inne zabawki. Preppers w tym czasie wydaje pieniądze w sposób przemyślany i zorganizowany tak, aby w chwili kryzysu, zagrożenia jak najdłużej utrzymać standard życia na przyzwoitym poziomie.

Przygotowania do przetrwania należy wykonać zgodnie z pięcioma zasadami Preppersa.

- Zasada gospodarności i oszczędności.** Preppersi są gospodarzami i oszczędni. Zdani na wszechobecną reklamę i zachęceni do kupowania rzeczy, z których większość nie jest nam w gruncie rzeczy potrzebna, tracimy pieniądze i działamy bezwolnie na korzyść nas wyszukujących. „Przestań być konsumentem, a zacznij być kreatorem”
- Zasada druga – staraj się być niezależnymi.** Łatwość i dostępność kredytów sprawia, że szybko można popaść w spiralę długów, a to robi z nas współczesnych niewolników. Preppersi starają się do tego nie dopuścić. Podobnie uzależniamy się od niezdrowego jedzenia czy leków, i generalnie – rzeczy. I nieraz drogo płacimy za to nawet własnym zdrowiem.
- Zasada trzecia – pracowitość.** Bezcennie stojąc i oczekując na sukces to słaba strategia. Wspieraj swoje własne wykształcenie zdobywaj wiedzę przez całe życie. Wiedza umożliwi Ci wykorzystać każdą sytuację dla dobra twojego i twojej rodziny, preppers patrzy i widzi to czego nie zauważy przeciętny człowiek. Wiedza i praca to zaradność, umiejętność zrobienia czegoś z niczego - cechą prawdziwego preppersa.
- Zasada czwarta – dąż do samodzielności.** Osiągniesz ją dzięki gospodarności, niezależności i pracowitości, bo dla preppersa najważniejsza jest wolność od innych ludzi i zobowiązań finansowych, które wiszą mu nad głową. Samodzielność powinna nas usamodzielić w możliwie wszystkich dziedzinach, samodzielny człowiek buduje własną spizarnię i nie jest zależny od sklepu spożywczego. Samodzielność jest aktem bycia własnym niezależnym od innych. Dlatego zdobywaj wiedzę, jak zdobyć uprawiać jedzenie, zapewnić energię, bronić się, tworzyć rzeczy itd.
- Zasada piąta – mieć roczny podaż każdej potrzebnej rzeczy.** Prepper powinien skoncentrować się na zgromadzeniu zapasu najistotniejszych, rzeczy które w chwili zagrożenia umożliwią utrzymać oczekiwany komfort życia. Dotyczy to, żywności, odzieży, wody, energii, ciepłoty, światła, ognia itd. Nierozsądne jest aby od razu kupić roczny zapas każdej z tych rzeczy. W zasadzie piątej jest to cel do którego powinien preppers dążyć. Niektóre rzeczy można osiągnąć stosunkowo łatwo, roczny zapas soli, wiąże się z niewielkim nakładem finansowym. Natomiast zapas wody, którą potrzebujemy codziennie wymaga różnicowanego podejścia. Nie jest możliwe aby przechowywać latami wodę. No chyba że masz własną wieżę ciśnieniową. Należy rozważyć inne opcje dostarczania wody, np. wiercenie własnej studni, system zlewni deszczu, umiejętność filtrowania wody itp. Realizacja zasady piątej powinna zacząć się od zgromadzenia zapasów na 3 miesiące, następnie zwiększenie dwukrotnie zapasów i ponownie aż do osiągnięcia celu.

Czy warto być prepperem? Na to pytanie każdy powinien odpowiedzieć sobie sam. Oczywiście są ludzie, którzy na wszelkie wzmianki tego typu reagują pobłażliwym uśmiechem i komentarzami o "trzeciej wojnie światowej" i „apokalipsie zombie”. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że żyjemy w „ciekawych czasach”, a w pewnych kwestiach stajemy się coraz bardziej bezradni. Coraz więcej potrafimy zrobić wirtualnie, w Internecie, ale z umiejętnościami żywymi bywa różnie. Każdego z nas czeka emerytura, która w Polsce bywa prawdziwą szkołą przetrwania. Każdemu może się podwinąć noga (oczywiście nikomu nie życząc): utrata pracy, choroba czy padnięcie ofiarą oszustwa. Bardzo miło spędzać czas na bez trosce i żyć chwilą, pozwalając sobie na wszystkie przyjemności. Ale trzeba pamiętać, że **naczelną cechą przyszłości jest to, że ona w końcu nadejdzie.** I nie wiadomo, co przyniesie.

Tadeusz P.

Program Rekolekcji Wielkiego Postu w parafii M.B. Częstochowskiej - 2022 r.

Prowadzi ks. dr Piotr Wołakiewicz

NIEDZIELA /3.04.2022/
Godz. 8.30 – Msza z nauką dla wszystkich
Godz. 10.00 – Msza z nauką dla wszystkich
Godz. 12.00 – Msza z nauką dla wszystkich i Gorzkie Żale

PONIEDZIAŁEK /4.04.2022/
DZIEŃ SPOWIEDZI
Godz. 9.30-11.00 spowiedź
Godz. 10.00 -Msza z nauką dla wszystkich
Godz. 16.00-17.00 spowiedź
Godz. 17.00 -Msza z nauką dla wszystkich

WTOREK /5.04.2022/
Godz. 10.00 – Msza z nauką dla wszystkich
Godz. 17.00 – Msza z nauką dla wszystkich

ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI

Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Warunki życia w mieszkaniu przy ulicy Kościelnej nie obfitowały w udogodnienia. Nie było bieżącej wody, którą Wojtyłowie musieli czerpać ze studni i wnosić na piętro. Pranie i kąpiel odbywały się w balii, a wodę gotowano na węglowej kuchni, do której opał wnoszono z piwnicy. Takie warunki były bardzo powszechne w czynszowych kamienicach małych miasteczek i wielkich miast. W tym czasie Emilia szła na maszynę i robiła na drutach ubrania dla swoich synów. Kiedy musiała wyjść i załatwić pilne sprawy, małym Lolkim zajmowała się zaprzyjaźniona sąsiadka, Helena Szczepańska, która tak wspominała: „, Pani Wojtyłowa zносиła wózek z dzieckiem na nasze podwórko, ponieważ u nich nie było gdzie się bawić, nie było drzew. Przed naszą kamienicą było trochę zieleni, nie tak jak dziś. Na środku stała studnia. Więc pani Wojtyłowa przywoziła dziecko, siadała przy tej studni, a ja wychodziłam na ganek. Bardzo często prosiła mnie, żebym zeszła i popilnowała Lolusia, bo ona musi dopilnować obiadu albo wyjść po sprawunki. Wtedy schodziłam i woziłam jej synka, a on wyciągał rączki do mnie i uśmiechał się (...) Przy znoszeniu wózka po tych stromych krętych schodach pomagał matce jej starszy syn, wtedy zaledwie 12- letni Edmund. Do tego jeszcze matka ciągle go posyłała po pieluszki, po flaszkę, po ubranka. Biedny Mundeek biegał wciąż na górę, nieraz było mi go nawet żal.” Emilia mówiła do młodszego syna Loluś, a kiedy był starszy Lolek. Później tak mówili do niego koledzy i przyjaciele.

Kardynał Stefan Wyszyński bardzo trafnie ujął podobieństwo Karola Wojtyły do matki: *Matka została Papieżowi w spadku przedziwne podobieństwo do siebie. Wymowne jest zestawienie tych dwu twarzy- matki i syna.*

Kardynałów Wyszyńskiego i Wojtyłę połączyła wielka tragedia. Obydwaj zostali osieroceni przez matki we wczesnym dzieciństwie i obydwoj byli przywiązani do fotografii ze swoimi matkami.



Po urodzeniu Lolka Emilia Wojtyłowa niemal „oszalała” na jego punkcie - twierdzili mieszkańcy Wadowic. Przekonywała ich, że „to dziecko będzie kimś wielkim”. Matczyzna intuicja jej nie zawiodła.

DWK

Księża niezłomni – ks. infułat Józef Wójcik

Historia życia ks. Józefa Wójcika jest wspaniałym przykładem na to, że osób z ugruntowanymi wartościami, nie da się „upchać” w żadne ramy jakiegokolwiek systemu.

Józef Wójcik urodził się 2 listopada 1934 w Gałkach Hubalowskich. Święcenia kapłańskie przyjął w 1958 r. w Sandomierzu z rąk ks. bpa Jana Kantego Lorka. Po święceniach skierowany został do parafii w Ożarowie. Na jednym z kazań, młody ksiądz Józef powiedział: „Dzieci, Polska to nie Rosja. Jeżeli tam usunięto krzyże, to nie znaczy, że i u nas mają być usunięte. Jeżeli tam uczą dzieci bez krzyży, to nie znaczy, że i wy macie uczyć się bez krzyży w klasach. Konstytucja PRL gwarantuje nam wszystkim prawo do wolności sumienia i wyznania. Jeżeli te prawa zostały pogwałcone, to moim obowiązkiem jest domagać się sprawiedliwości, domagać się tego, aby wasze uczucia religijne były uszanowane”. Powiedział i ... zastał za to skazany na miesiąc więzienia. Karę odbywał w kieleckim więzieniu. Od 1962r. swoją posługę duszpasterską sprawował w Wierzbicy. Pod koniec tego roku wybuchł tam personalny konflikt związany z proboszczem parafii. Na początku 1963 r. władze, podsycając konflikt, zarejestrowały związek wyznaniowy o nazwie "Niezależna Samodzielna Parafia Rzymsko-Katolicka w Wierzbicy". Księża kierowani przez diecezję musieli odprawiać Msze św. w prywatnych domach. Jednym z tych księży był Józef Wójcik. I tak „dorobił” się kolejnych wyroków i kar, ponieważ komunistyczne władze uznawały to za przestępstwo.

Jednak najślynniejsza Jego akcja miała miejsce w czerwcu 1972 r. na parafii w Radomiu. Ks. Wójcik wpadł na pomysł uwolnienia kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej więzionej na Jasnej Górze. Obraz, decyzją komunistycznych władz, znajdował się tam od 1966 r., a po Polsce peregrynowały puste ramy. Po otrzymaniu zgody od prymasa Stefana Wyszyńskiego podjął potajemnie działania wraz z ks. Romanem Siudkiem oraz siostrami Marią Kordos i Heleną Trentowską. W nocy obraz został wykradzony. Milicji mimo szeroko zakrojonego śledztwa i długich przesłuchiwań nie udało się udowodnić kto to zrobił.

Pod koniec 1972r objął probostwo w parafii św. Andrzeja Apostoła w Suchedniowie. Musiało minąć pięć lat aby władze pogodziły się z tym faktem. W Suchedniowie przebywał kolejne 33 lata. Znany był z patriotycznych płomiennych kazań oraz Mszy Św. w intencji pomordowanych w Katyniu. Wspierał niezależne środowiska żołnierzy Armii Krajowej oraz działaczy Solidarności. Wielokrotnie protestował przeciwko znieważaniu wartości chrześcijańskich. W czasach komunizmu, za swoją działalność duszpasterską otrzymał 18 wyroków i 9 razy przebywał w więzieniu.

Zmarł 16 lutego 2014 r. w Kielcach. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Suchedniowie.

P.P.



Na zdjęciu : ks. infułat Józef Wójcik na Mszy Św w naszym kościele podczas której udzielał sakramentu bierzmowania. (8.06.2011r.)

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: www.paraafialazy.pl / nowa str. /

E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: **90 85 18 0006 2001 0022 3890 0001** - nowe konto

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

Imieniny Ks. Dawida

We wtorkowe popołudnie 1 marca w dniu imienin ks. Dawida wielu parafian przybyło na Mszę św. w jego intencji, którą odprawił Ks. Proboszcz.

Życzyliśmy solenizantowi radości z pełnionej posługi kapłańskiej, podążania drogą Bożą ku świętości, obfitości łask Bożych od naszego Pana i błogosławieństw na każdy dzień życia.

Bądź nam zdrowy i niech Matka Boża Częstochowska otacza Cię opieką.



U MOTYLKÓW i SENIORÓW

W ostatnią sobotę stycznia zabawę karnawałową miały "motylki". Rodzice zadbali o suto zastawione stoły i bawili się razem z dziećmi. Niespodzianką były paczki świąteczne, choć trochę spóźnione, ale najważniejsze, że przyniosły wiele radości.

A nasi seniorzy? Prężnie działają. Zajęcia manualne /artystyczne/ - to wykonywanie z bibuły i krepiny kwiatów, można rzec „części składowych” palm. Przyozdobią one naszą świątynię w Niedzielę Palmową. Pod wodzą Pani Róży G. rozpoczęły się zajęcia gimnastyczne. Na razie bez specjalnych strojów, dresów itp. Nasze seniorki zaczęły od tańca z ćwiczeniami

rozciągającymi i udowodniły, że ćwiczyć można nawet w szpilkach 😊
Najważniejsze to chcieć.....
K.P.



ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Ks. Dawid Karaś, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel, Paula Andriulionis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,
Współpraca przy n-rze: Zofia Falkiewicz, Krystyna Pytel, Tadeusz Pawłowski